

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Dyrekcja gimnazjum im. ks. J. Poniańskiego w Łowiczu.

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że dn. 14 marca o godz. 12 $\frac{1}{2}$ w lokalu gimnazjum odbędzie się konferencja rodzicielska

Genewa politykuje, Paryż tworzy rząd.

W chwili gdy piszemy te słowa, w Genewie dyplomacja całego świata prowadzi rozmowy i rozmówki na temat najbardziej interesujący nas przedewszystkiem: „z Polską czy bez Polski w Radzie Ligi Narodów?”

W ciągu tygodnia zaszły wielkie zmiany we Francji. Rząd p. Brianda, polityka bardzo giętkiego i doświadczonego, runął w sobotę wieczorem. Dyplomacja rządu p. Brianda jest przedewszystkiem dla wszystkich bardzo zagadkowa a dla nas Polaków przedewszystkiem. Formalnie jest wszystko w porządku rząd upadł podczas głosowania nad ustawami skarbowymi, a raczej markami od rachunków, ale zdziwienie musi wywołać u każdego zdrowo myślącego obywatela, że parlament francuski w przeddzień nadzwyczaj ważnych uchwał w Genewie—obalil rząd a przedewszystkiem p. Brianda głównego rzecznika i przedstawiciela Francji w Genewie.

Zamiast więc silnego sprzymierzeńca, przyjechał p. Briand do Genewy, jak mówią w dobrym humorze, ale skrępowany—bo formalnie nic niema do mówienia. Nasz minister spraw zagranicznych będzie miał ciężki orzech do zgryzienia w takiej sytuacji i choć jedni mówią, że to wyższa polityka i kombinacja Francji, to jednak nieswojo się musi czuć taki sprzymierzeniec, który liczył na przyjaciela a ten z dobrą miną mówi: jestem w niedyspozycji.

Szczególnie mamy szczęście do przyjaciół i choć mamy w narodzie francuskim wielkiego przyjaciela—to jednak możemy być starci przez politykę jej przedstawicieli, którzy w nieodpowiedniej chwili robią „hocki klocki” albo zbyt śmiało „salto mortale”.

Tymczasem p. Briand wrócił do Paryża tworzyć gabinet jak słyhać jeszcze więcej lewy, a gdy mu się to uda pojedzie do Genewy ze wskazówkami od p. Bluhma—żydka, deputowanego francuskiego parlamentu.

Już dziś można stwierdzić, że nas ktoś wykwituje z Rady Ligi i te wszystkie wielkie dyplomacie prowadzą raczej do rozbicia Ligi niżli stworzenia instytucji wiecznego pokoju i szczęśliwości ale tymczasem bądźmy cierpliwi lecz gotowi bo Niemcy i ich przyjaciele nie śpią ale pracują dzień i noc,

zobaczymy czy jest sprawiedliwość, na świecie, czy też te wielkie hasła są tylko przykrywką wielkiego bluffu obliczonego dla naiwnych a szczerych ludzi.
M. S.

Odezwa biskupów Polski w obronie Sakramentu małżeństwa

Niepokój wielki ogarnął duchowieństwo i szerokie koła naszego katolickiego społeczeństwa wskutek poważnych wieści, że przygotowywana kodyfikacja prawa małżeńskiego dla katolików opiera się na poglądach, niezgodnych z zasadą Kościoła świętego. Wobec tego zwracają się Biskupi Katolicy wszystkich trzech obrządków, zebrani z całej Polski na narady w sprawach kościelnych w Warszawie d. 2, 3, 4 i 5 marca 1926 r. do Przedstawicieli Rządu i Stronnictw Poselskich o zabezpieczenie katolickim związkom małżeńskim ich charakteru sakramentalnego.

Świętość rodzinnego życia, religijne wychowanie dzieci są podstawą nie tylko rodziny chrześcijańskiej, ale także trwałości i pomyślnego rozwoju życia narodowego i państwowego. Podstawa ta atoli jest uwarunkowana uświęceniem związków katolickich przez Kościół i przez nierozzerwalność węzła.

Ou tych zasad Kościół Katolicki ustąpić nie może i nie ustąpi. A my Biskupi, będący stróżami przekazanych nam nauki i nakazów Chrystusowych, wymagać musimy i wymagamy, aby także wszyscy katolicy w tej sprawie sumienia mocno stali w obronie zasad Kościoła Katolickiego i przeciwdziałali ustawowemu sankcjonowaniu tak zwanych ślubów i rozwodów cywilnych. Związek małżeński, zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, jest nieważny, bo sprzeciwia się prawu Bożemu.

Zaden też poseł katolik nie powinien głosować za tem, co jest sprzeczne z prawem Bożem, a wyborcy mają prawo i obowiązek zażądania od swych posłów, ażeby nie współdziałali w uchwaleniu ustaw, szkodliwych nierozzerwalności i świętości węzła małżeńskiego. Prócz tego mają Posłowie obowiązek użycia całego swojego wpływu w celu zapobieżenia wyrządzeniu tak niesłychanej krzywdy zasadzie katolickiej.

Powyższe oświadczenie Episkopatu wręczone będzie Przedstawicielom Rządu i Zarządom Stronnictw Sejmu i Senatu, a XX. Proboszczowie ogłoszą je z ambon w najbliższą niedzielę.

Warszawa dnia 5 marca 1926 r.

† Aleksander Kardynał Kakowski, † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. orm., † Adam Sapieha, Książę-Arcybiskup Metropolita Krakowski, † Bolesław Twardowski, Arcybiskup Metropolita Lwowski obrz. łac., † Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. łac., † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski, † Stanisław Zdzitowiecki, Biskup Wrocławski, † Antoni-Juljan Nowowiejski, Bis-

kup Płocki, † Grzegorz Homyszyn, Biskup Stanisławowski, † Marjan Ryx, Biskup Sandomierski, † Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki, † Zygmunt Łoziński, Biskup Piński, † Józefat Kocyłowski, Biskup Przemyski obrz. greko-katolickiego, † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski, † Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich, Sufragan Warszawski, † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki, † Romuald Jałbrzykowski, Biskup Łomżyński, † August Hlond, Biskup Śląski, † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski, † Karol Fischer, Biskup Sufragan Przemyski, † Jakób Klunder, Biskup Sufragan Chełmiński, † Władysław Krynicki, Biskup Sufragan Włocławski, † Paweł Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski, † Adolf-Józef Jełowicki, Biskup Sufragan Lubelski, † Stanisław Lukomski, Biskup - Wikariusz Kapituły Archidiecezji Poznańskiej, † Kazimierz Michalkiewicz, Biskup - Wikariusz Kapituły Archidiecezji Wileńskiej, † Józef Bocian, Biskup Sufragan Lwowski, obrz. greko-katolickiego, † Antoni Laubitz, Biskup - Wikariusz Kapituły Archidiecezji Gnieźnieńskiej, † Władysław Szczęśniak, Biskup Sufragan Warszawski, † Stanisław Okoniewski, Biskup - Nominat Koadjutor Chełmiński.

Bez tytułu.

Czy to przy rozpatrywaniu budżetu Magistratu naszego, czy też przy innej okazji, lub też w rozmowach—b. często slyszeć się dają głosy zdziwienia, że Magistratowi brakuje funduszy na te, lub inne inwestycje miejskie. Zdanie: „A któż będzie miał pieniądze jak nie Magistrat — mało to macie podatków—dlaczego tego, a tego nie robicie” slyszy się kilka razy dziennie!!

Gdyby Magistrat pragnął wykonać chociażby w $\frac{1}{4}$ części to wszystko czego sobie poszczególni mieszkańcy życzą, to budżet Magistratu wyrazić by się musiał nie w sumie 340.597 zł. jak w roku bieżącym, a w sumie kilkunastu milionów złotych.

Przyznać należy że brakowi funduszy w Magistracie dziwią się przeważnie osoby b. mało orientujące się skąd Magistrat czerpie fundusze swoje i na co takowe wydaje.

Osoby te nie wiedzą, że Magistrat nie ma prawa wyznaczania dowolnych podatków i w dowolnej wysokości.

Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych wyraźnie przewiduje jakie podatki mogą być przez Magistrat pobierane, czyli że źródła dochodu są z góry określone i podnieść ich prawie że nie można.

Magistrat m. Łowicza, tak jak i inne, pobierając corocznie wszystkie podatki i opłaty, przewidziane powyższą Ustawą, oraz wykorzystując wszystkie dochody z majątku miejskiego (grunta, domy i t. p.) zbiera w ten sposób fundusze na rozchody miasta.

Fundusze te, czyli dochody Magistratu są od kilku lat prawie te same, gdy tymczasem wydatki miasta wzrastają niepomiernie. Bardzo wiele osób szacując pobieżnie wydatki Magistratu na te inwestycje, których wykonanie zauważyły — uważa, że Magistrat ma stosunkowo małe wydatki.

I faktycznie: co właściwie Magistrat robi takiego, co rzucaloby się w oczy? Szkół co rok nie buduje, domów mieszkalnych również, wodociągów niema (o wiercącej się studni wodociągowej i planach wodociągów miejskich, na co wydano już z górą 20.000 zł. mało kto wie); kanalizacji niema, w kierunku osuszenia miasta również nic widocznego nie zrobiono (na studja przedwstępne wydano z górą 3.000 zł., o czym też mało kto wie), bruków dobrych i chodników nie ma i t. p.

Gdyby osoby dziwiące się brakowi powyższych urządzeń czy inwestycji przejrzały raz i drugi budżet miasta, czyli dochody i rozchody—to przekonałyby się na co fundusze Magistratu są rozchodowane.

Gdyby tak jeszcze, wzięwszy ołówek w rękę, obliczyły chociażby koszt zabrukowania kostką jednej tylko ulicy Zduńskiej i przekonały się że na ten wydatek potrzeba około 79.000 zł., a na budowę wodociągów około 500.000 zł., to wzięwszy pod uwagę, że wyciągnięte do maximum dochody miasta wynoszą zaledwie 340.000 zł. rocznie przestały by

Ustawa o gminie Miejskiej w projekcie rządowym i Związ. Miast Polskich.

(ciąg dalszy)

Nowoobrana rada winna ukonstytuować się w ciągu 7-iu dni po pierwszym styczniu najbliższego roku po wyborach.

Wybory do zarządu miejskiego, winny się odbyć najpóźniej w dniu 14 po ukonstytuowaniu się nowowybranej rady miejskiej.

Rada miejska wybiera najpierw przełożonego magistratu. Kandydatów na przełożonego Magistratu należy wezwać drogą rozpisania konkursu. Po tym wyborze rady przystępuje się do wyboru zastępcy lub zastępców przewodniczącego magistratu. Następnie rada przystępuje do wyborów ławników niezawodowych które odbywają się na podstawie list kandydatów. Poszczególne grupy radnych mogą zgłosić, że listy ich są związane. Listy związane zachowują przy głosowaniu całkowitą odrębność, jednakże przy podziale mandatów uważa się je za jedną listę. Mandaty ławników rozdziela się między zgłoszone listy kandydatów w stosunku do ilości głosów oddanych na każdą listę. Ławnicy niezawodowi posiadają swoich zastępców.

Kandydatów na ławników zawodowych przedstawia radzie miejskiej magistrat. Kandydatów tych uzyskuje magistrat w drodze rozpisania konkursu. Rada głosuje osobno na każde stanowisko ławnika

zawodowego. Wybrany na ławnika zawodowego zostaje kandydat, który otrzyma więcej niż połowę głosów radnych obecnych na posiedzeniu.

O wyniku wyborów członków zarządu należy niezwłocznie zawiadomić właściwą władzę nadzorczą. Poraz pierwszy termin wyborów, na podstawie wyżej omawianego projektu ordynacji wyborczej, ma wyznaczyć Minister Spraw Wewnętrznych.

Ustawa ta w myśl projektu rządowego ma obowiązywać na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa Śląskiego.

Według 2-iej ustawy o gminie miejskiej, gmina miejska stanowi korporację terytorjalną powołaną do sprawowania administracji publicznej w zakresie, przepisany ustawami.

Gminy miejskie dzielą się na: niewydzielone z powiatu, wśród miast 7-iej kategorii rozróżnia się: miasta, których władzą nadzorczą jest wydział powiatowy i miasta, których władzą nadzorczą jest wydział wojewódzki. Do ostatniej kategorii mogą być zaliczone miasta, liczące ponad 15.000 mieszkańców oraz gminy miejskie, będące uzdrowiskami o charakterze użyteczności publicznej.

Miasta wydzielone z powiatów tworzą samodzielny okręg powiatowy, tak dla administracji państwowej, jak i samorządowej.

Miasta: Warszawa, Lwów, Łódź, Kraków, Poznań i Wilno mają prawo do uzyskania osobnej ustawy miejskiej oraz ordynacji wyborczej na podstawie własnego projektu, opracowanego w granicach państw. ustawy.

(d. c. n.)

się dziwić wykonywaniu przez Magistrat nawet niektórych faktycznie podstawowych rzeczy.

Nie należy zapominać, że powoływanie się „na zagranicę” jest tu wcale nie na miejscu. Nie można pobudować w ciągu 8-iu lat tego, co zagranica przez 100-lecie budowała.

Zresztą, sarkając na powolność w wykonywaniu urzędów miejskich należałoby nawoływać do podniesienia podatków, a tymczasem dzieje się zupełnie przeciwnie.

No, a z próżnego i Salomon nie nalał!

Kogo dziwi powolność, kto nie widzi na co Magistrat wydaje pieniądze (aczkolwiek Magistrat ogłasza periodycznie wykaz wykonanych robót) zechce się zastanowić nad podanymi poniżej cyframi.

W 1925 roku wydano:

na t. zw. kosztu opieki (przytulki i t. p.)	zł.	15.904.46
na „ „ kuracyjne (szpitale)	zł.	15.727.89
na lekarstwa dla niezamożnych miesz.	zł.	317.46
podróżnym (zapomogi i t. p.)	zł.	142.70
na pomoc doraźną (pogorzelcom i t. p.)	zł.	559.15
na ambulatorjum miejskie	zł.	1.325.57
na ochrony miejskie (przedszkola)	zł.	4.576.38
na pomoc bezdomnym	zł.	4.257.53

Razem zł. 42.811.14

Z górą 42.000 zł. wydano w jednym roku na rzeczy . . . niewidoczne a jednak suma ta stanowi około 12% wszystkich dochodów Magistratu za 1 rok. Ciężary te są tak duże, że części powyższej sumy Magistrat dotąd nie uregulował, z braku funduszy.

W roku bieżącym szpital w Tworkach nadesłał 2 rachunki (za Bartoszewską i Osimowiczową) na sumę 3.397.00 zł.

Czy można się wobec powyższego dziwić brakowi funduszy w Magistracie?

A przecież wydatków powyższych ograniczyć nie można, należałoby je nawet zwiększyć, bo kto zaopiekuje się ubogimi starcami, kalekami, sierotami i chorymi jak nie gmina?

A bezrobotni? Od miesiąca grudnia r. ub. Magistrat wypłaca na pomoc bezrobotnym 1500 zł. miesięcznie, a suma ta jest kroplą w morzu. Łatwo jest omawiać i dysponować różne roboty i dziwić się powolności Magistratu . . . zdaleka—narzeka-

jąc przytem na ucisk podatkowy, ale zbierać te fundusze i obdzielać nimi nie jest łatwo . . . i przyjemnie.

Codziennie przybywa do Magistratu około 20-tu ubogich podróżnych poszukujących pracy i nie mających za co jechać dalej, za nimi przybywają miejscowi bezrobotni, w końcu zaś kilkadziesiąt osób reklamujących podatki.

Może zgodziłby się który z P. T. „dziwiących się” przybyć do Magistratu i konferować z przybyłymi. Wylómaczyć jednym że funduszy na zatrudnienie niema, a z drugimi zgodzić się że funduszy nie potrzeba. Jest to bardzo ciekawa i jedna z najprzyjemniejszych prac, szczególnie jak się rozmawia ze „znawcami”.

Może zaledwie kilku mieszkańców miasta na 1000 chętnie zgodziłoby się na podniesienie podatków miejskich — reszta zaś krytykuje brak urzędów miejskich i wysokość podatku.

A sporo jest i takich, którym się wydaje, że nie brak funduszy nie pozwala Magistratowi na rozwinięcie gospodarki miejskiej, a wprost tylko beczynność i nieróbstwo.

Na posiedzeniach Rady Miejskiej bywa zaledwie kilka osób: robotników, drobnych kupców i rzemieślników oraz urzędników — inteligencja nie bywa wcale, zdaje się, że bywać należałoby!

Gdyby posiedzenia Rady Miejskiej odbywały się przy pełnej sali poglądy na sprawy samorządowe ogromnie by się zmieniły.

Wysłaliśmy około 1.000 sztuk imiennych zaproszeń do zbierania składek na budowę pomnika.

Jak dotąd rezultat bardzo mały!

Czy mamy zaproszenia powtórzyć?

Na liście składek widzimy tylko nazwiska osób mało i średnio zamożnych!

Kiedy ujrzemy nazwiska osób zamożnych?

Komitet Wykonawczy Budowy Pomnika.

Pierwszy dzień przyszłej wojny.

Sztuka wojenna od początku swego istnienia nie zrobiła tak olbrzymich postępów, jak przez parę ostatnich lat. Kierunek w którym idzie militarizm, polega na wytwarzaniu takich warunków dla przyszłego wroga, żeby nawet w razie wygrania wojny, takowa się nie opłacała, ze względu na rozmiary zniszczenia ludzi i inwentarza. Następnym bardzo ważnym jest moment zaskoczenia wroga, i dlatego mobilizacja musi być przeprowadzona ze stokrotną przynajmniej szybkością w porównaniu z dawnymi mobilizacjami. Zatem jednym z najgłówniejszych czynników przyszłej taktyki, będzie stosowanie terroru wobec wroga, gdyż przyszła wojna nie będzie pobojuwiskiem ubranych po wojskowemu ludzi na froncie lecz każdy kto chce żyć, będzie musiał walczyć o swoją egzystencję.

Wiadomo, że wschodni sąsiad Polski przeprowadza systematyczną militaryzację kraju i obecnie liczebność armji wynosi 1320000 ludzi bez wojsk politycznych i policyjnych. W lotnictwie posiadają 62 tys. ludzi, wojska gazowo-chemiczne 31 tys. ludzi, a ogólnie na wypadek wojny według planu mobilizacyjnego około 9 milionów żołnierzy. Reorganizacja idzie w kierunku zupełnego zniesienia pie-

szych dywizji jako wojska szturmowo-linowego, a na ich miejsce mają powstawać oddziały chemiczno-powietrzne. Pracują w tym kierunku bardzo energicznie następujące organizacje: „Dobrochim”, „Dobrolot”, „Jankerwerke”, „Ohnerzu”, „Chimwozoflot”.

Pozatym nasz zachodni sąsiad Niemcy posiadają Reichswehry oficjalnie 100 tys. ludzi i policji oficjalnie 150 tys. ludzi, nieoficjalnie około 690 tysięcy.

Następnie tak miły dla oka obrazek, wodza na koniu z rozwianymi włosami i w kolorowym mundurze ozdobionym orderami i gwiazdami podniesioną ręką wskazującą wroga swym zuchom, niestety nie będzie miał miejsca w przyszłej wojnie. Zamyślony, cichy badacz schylający swą zmęczoną głowę nad retortą, zastąpi powyższy obrazek. Gdy radja zadudnią swymi głościami, że wojna rozpoczęła się, dopiero dowiemy się najprawdopodobniej, że mobilizacja została ogłoszona.

Trzeba sobie uprzytomnić, że frontu w starym pojęciu tego słowa nie będzie, gdyż frontem będzie powietrze i cały kraj zaatakowany. Nie będzie także dezercji z oddziałów, gdyż w przyszłej wojnie miejsce rozlokowania wojsk będzie najbezpieczniejsze, bo będą się tam znajdować aparaty ostrzegawcze od gazów, mikrofony wskazujące zbliżenie się aeroplanów, i wszelkie środki ochronne do walki z wrogiem. Przeciwnie zaś miasta, które były ra-

Msza żałobna za duszę

ś. † p.

JÓZEFY GIERASIEWICZ

będzie odprawiona w kościele po-Pijarskim dnia 19 marca t. j. w piątek o godz. 9 ej, na którą zaprasza życzliwych pamięci zmarłej

Rodzina.

Wycieczka osadników wojskowych w Łowiczu.

W niedzielę 14 marca przybywa do Łowicza wycieczka osadników wojskowych z województw wschodnich, dla zapoznania się z organizacją pracy samorządowej w powiecie.

Osadnicy wojskowi osiedleni na naszych Kresach Wschodnich, dla wzmocnienia w nich żywiołu polskiego i stworzenia wału ochronnego na granicy, nie zawiedli nadziei pokładanych w nich przez rząd i społeczeństwo. Licząc zaledwie 15 tysięcy osób na 5 milionową ludność 5 województw wschodnich, mimo niedawnego osiedlenia się na nadanych im terenach i ciężkiej pracy nad postawieniem zrębów własnego dobrobytu, stali się już ważnym czynnikiem w życiu gospodarczym i kulturalnym Kresów. Dzięki wysokiemu uspołecznieniu, ruchliwości i teźyżnie moralnej, stanowią w wielu już powiatach ośrodek krystalizacyjny w pracy społecznej i organizują, zwłaszcza w zakresie prac gospodarczych, ludność tubylczą, nie tylko polską, ale także ukraińską i białoruską. Wrogi niegdyś stosunek ludności miejscowej niepolskiej do osadników uległ znacznej zmianie na lepsze i osadnicy zaczynają odgrywać rolę czynnika wiążącego Kresy z rdzenną Polską.

jem dla tchórzy będą w przyszłej wojnie najmniej zabezpieczone od ataków wroga. Dostatecznym jest uprzytomnić sobie, że dla bojowego samolotu Junkersa wystarczy 90 minut lotu, ażeby przebyć drogę od granicy brandenburskiej do Warszawy. Żołnierz w przyszłej wojnie niestety straci swój malowniczy wygląd, gdyż kostjum przypominający nurka będzie zdobił jego postać, na sobie będzie miał aparat radjo-odbiorczy; na oczach specjalne okulary przeciw promieniom oślepiającym; na plecach worek z tlenem, gdyż żadne filtry nie będą mogły oczyścić od gazów niezbędnego dla oddychania powietrza. Buciki bez gwoździ metalowych, na gumowej podszewie, ze względu na zabójcze działanie fal elektro-magnetycznych, w rękę zaś będzie miał miotacz ognia, funkcjonujący zapomocą zgęszczonego azotu. W technice zaś całe społeczeństwo bezwzględnie będzie musiało pracować, gdyż każdy obywatel będzie zmuszony do korzystania z maski gazowej i t. p.

Co się tyczy rodzajów broni, to najważniejsze będą wojska chemiczne i lotnicze.

Wiemy, że prace nad udoskonaleniem gazów trujących wszędzie są prowadzone z chorobliwym pośpiechem. Tak straszne gazy jak fosgen, chloropikryna, iperyt i luizyt będą zabawką w porównaniu z gazami przyszłości. Tutaj musimy zwrócić uwagę,

Osadnicy wojskowi rozrzucają się na olbrzymim obszarze województw wschodnich od Dźwiny po Zbrucz; w niektórych powiatach (okolice Grodna, Baranowicz, Włodzimierza, Krzemieńca) ilość ich wraz z rodzinami dochodzi do 10% zaludnienia, w innych (Polesie, częściowo Wileńszczyzna) ilość ich jest zupełnie znikoma. Wszyscy powiązani są w koła osadników, łączące się w związki powiatowe, które z kolei jednoczą się w Centralnym Związku Osadników Wojskowych. Celem Związku jest podnoszenie materialne i kulturalne osadnictwa i tworzenie z niego żywej i składowej siły państwowo-twórczej na Kresach.

Osadnicy przeszli już najgorszy okres zakładania podwalin pod własne gospodarstwa rolne w niezwykle ciężkich warunkach i teraz wchodzi na tereny szerszej działalności. Powołali do życia i prowadzą liczne instytucje społeczne, zwłaszcza kółka rolnicze, spółdzielnie rolniczo-handlowe i kredytowe, zrzeszające, poza osadnikami także ludność miejscową. W ostatnich latach osadnicy poczęli stawać do pracy w samorządzie.

Centralny Związek Osadników Wojskowych, pragnąc ułatwić swym członkom pracę w samorządzie, zorganizował w Warszawie 6 tygodniowy kurs dla działaczy samorządowych z pośród osadników, mający za zadanie praktyczne i teoretyczne zapoznanie słuchaczy z organizacją i polityką komunalną.

Kurs liczy 58 słuchaczy ze wszystkich województw wschodnich. Z nich 35% stanowią oficerowie, 75% szeregowi rezerwy. Trzy czwarte słuchaczy to kawalerowie Virtuti Militari lub Krzyża Walecznych, dużą część stanowią inwalidzi. Wszyscy słuchacze są czynnymi pracownikami związków osadników oraz organizacji rolniczych i spółdzielczych lub instytucji samorządowych. Połowa słuchaczy pochodzi z b. Kongresówki.

Wycieczka, wraz z kierownictwem kursu przyjeżdżając do Łowicza w niedzielę pociągami o g. 9 40 rano. Po zwiedzeniu Kolegijaty i Magistratu uda się do Szkoły Rolniczej. Tam zapozna się z urządzeniem Szkoły, wysłucha informacji o działalności samorządu ziemskiego w powiecie i spożyje obiad. Następnie wycieczka wyruszy do Kompiny, zwiedzi

że jeżeli z Niemiec w stronę Warszawy wyruszy 100 samolotów bombowców i każdy z nich będzie posiadał 3 bomby o wadze jednej tonny z luizytem, to nawet zestrzelenie 90 samolotów nie uchroniłoby miasta od zagłady, gdyż pozostała ilość bomb wystarczyłaby do tego celu najzupełniej. Ogólnie zaś biorąc najwięcej będą zaatakowane warstwy najbardziej biedniejsze i najbogatsze, to znaczy mieszkańcy piwnic i parteru, gdyż gazy ciężkie trują na niewielkiej wysokości od ziemi. Sowiety rozważywszy tę okoliczność budują już teraz schroniska przeciw-gazowe.

Niebezpieczeństwo takiego ataku powietrznego zwiększa się teraz, gdy wiemy, że Niemcy posiadają silniki aeroplanowe, które funkcjonują zupełnie cicho, więc pod osłoną nocy taka eskadra orientując się światłem latarni miasta może łatwo zniszczyć chociażby i stolicę. W dzień atak taki łatwiej może być odparty, gdyż eskadra lotnicza strony broniącej się może stoczyć walkę z wrogiem, a miasto zakryć dymową zasłoną przy pomocy świec z białego fosforu i t. p. Ale trzeba liczyć się z tem, że istnieją już aeroplany, które mogą być kierowane zapomocą fal elektrycznych. Otóż taka eskadra nad miastem z gazowymi bombami jest groźną.

(D. c. n.)

urząd gminny i zapozna się z pracą wiejskich organizacji społecznych. Z Kompiny wycieczka powróci do Łowicza i po wieczerzy w Kasynie Oficerskim wieczorem wyjeżdża do Warszawy.

Uczestnicy wycieczki, zjeżdżają do Łowicza dla zapoznania się z formami pracy, której oddać się mają po powrocie do swych osiedli. Nie będą, skutkiem tego, mieli sposobności do bliższego zetknięcia się z ludnością łowicką. Dlatego pożądanę, by instytucje, którym w udziale przypadnie gościć uczestników wycieczki, okazały im, że Ziemia Łowicka całym sercem wita bohaterów, co nietylko w ciężkich bojach krew własną nieśli w ofierze Ojczyźnie, ale w okresie pokroju pozostają jej najlepszymi synami i z zapalem młodzieńczym budują jej moc i wielkość.

H.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Piątek* Grzeg. Wielk. B. W. D. K.
 † *Sobota* Kryst. P. M., Nicef. B. M.
Niedziela Matyld. Kd., Leona B. W.
Poniedziałek Klemensa Holbauera W.
Wtorek Abrahama pust., Eufrozyny P.
Sroda Józefa z Arymat., Gertrudy P.
Czwartek Gabryela Arch. Cyrylla B.,
 Wschód słońca 5.51. Zachód 5.37.

— **Łowickie Koło Związku Ludowo - Narodowego** w dniu 6 marca odbyło Konferencję na temat polityczno-gospodarczy i prac organizacyjnych z udziałem posła Staniszkisa w sali Wikariatki św. Ducha, łaskawie udzielonej przez ks. kanonika Sobolewskiego.

Posiedzenie zajął p. Edward Nowakowski. Na przewodniczącego wybrano p. K. Pstruszeńskiego z udziałem p. p. M. Rószkiewicza, St. Klejny i St. Maliszewskiego.

Poseł Staniszkis referował o stanie gospodarki kraju i zachęcał do wzmocnienia organizacji Z. L. N. W sprawach finansowych zabierali głos p. p.: Leon Gołębiowski burmistrz miasta, p. Emil Balcer i St. Maliszewski dowodząc o nieścisle traktowaniu potrzeb miasta przez władze naczelne i nadmiernem obciążaniu przemysłu i handlu nie odpowiadającym istotnej podatności, co jak zaznaczył poseł Staniszkis w dużej mierze obciąża odpowiedzialnością Komisje podatkowe, po czym nastąpiły wybory do Zarządu Koła w skład którego weszli: Mieczysław Szajding redaktor „Łowiczanina”, Edward Nowakowski, Karol Rybacki, Mieczysław Mszczonowski, Gabryel Rowiński, Gutkowski Wincenty, Jadwiga Czarnańska i Wiktor Pstruszeński.

Z obowiązku reporterskiego zaznaczyć należy że zebranie przy licznej udziale osób odbyło się bez krzyków, walenia w pulpity, gwizdów, świstów, warcholenia wszelakiego, albowiem **człowiek** jest stworzeniem Boskim i jako takie rozumie dobrze, że waleniem pięścią w stół nikogo się nie przekona.

Nemo.

— **Zorza północna.** Poraz wtóry zajaśniała w purpurze zorza nad Łowiczem i okolicą w dn. 5 b. m. o godzinie 20 (czas niedokładny). Północną część nieba zalala krwawa luna—w pewnych odstępach czasu ukazały się jaśniejsze pasma, które szybko znikaly... Zjawisko trwało około 20 minut. Znikło nagle, jak nagle pojawiło się.

Depesze donoszą, że w tym że czasie można było obserwować zorzę północną w Gdańsku.

W. D.

— **Ogłoszenie.** Zarząd T-wa Obrony Przeciwgazowej i L. O. P. P. ogłasza po raz drugi, że do tąd nie zwrócono następujących list:

1) listy T. O. P. (pieczęć z maską): nauczycielska lista gminy Jeziórko Nr. 482/II za okres: lipiec, sierpień i wrzesień 1925 r. pl. p. Lipkowski. Nr. 464/50 nauczycielska lista gminy Łyszkwice za okres: październik, listopad i grudzień pl. p. Krzek.

2) listy L. O. P. P. z pieczęcią Komitetu powiatowego lub Wojewódzkiego. Nr. 425/5 naucz. lista gm. Kiernoza, Nr. 433/3 Wydział powiatowy Nr. 439/19 Stow. Kupców za okres: lipiec, sierpień i wrzesień. Nr. 519/16 naucz. lista gm. Baków za październik pl. Kacprzyk. Nr. 522/19 lista naucz. gminy Dąbkowice za październik pl. p. Haberko. Nr. 532/29 Urząd Skarbowy pl. p. Tarnasiewicz. Nr. 534/31 Dekanat za październik Nr. 535/32 Stow. Kupców i przemysłowców za październik. Nr. 536/33 gmina Starozakonnych za październik p. Zajde. Nr. 593/60 naucz. lista gminy Kiernozi pl. Rydzik. Nr. 600/67 Seminarjum państwowe, — dyrekcja. Nr. 603/70 Dekanat—kancelarja. Nr. 604/71 Stow. Kupców p. Antczak. Nr. 605/72 gmina Starozakonnych p. Zajde. Nr. 608/75 Syndykat rolniczy—dyrekcja.
 Zarząd.

— **Przestrzeń gruntów miejskich.** Majątek miasta jest dość duży. Obszar ziemi wynosi 235 hek. 17 ar. 29 metr. t. j. 420 mor. 14 pręt. Z tego las i zagajniki zajmują 80 hek. 17 ar. 59 met., a nieruchomości 4 hek. 45 ar. 15 metr. grunta miejskie składają się z 61 obiektów.

— **Ilość mostów i mostków w Łowiczu.** Na terenie gminy miejskiej posiadamy 5 miejskich drewnianych mostów, 6 murowanych i 69 małych mostków. Opieka i konserwacja mostów dużo kłopotu sprawia władzom miejskim, które muszą stale dbać o ich dobry stan.

— **Tablica pamiątkowa na murach gimnazjum.** Na tablicy pamiątkowej na cześć bohaterskich młodzieńców szkół średnich w Łowiczu, którzy padli w obronie Ojczyzny w r. 1920 nie zostały wyrzeźbione jak widać wszystkie nazwiska, gdyż, co jakiś czas, u dołu tablicy jest przyklejana tektura z nazwiskami obrońców. Stan taki dłużej trwać nie powinien. Robi to bardzo przykre wrażenie. Najlepiej byłoby, aby koledzy szkolni zajęli się uzupełnieniem nazwiskami tablicy. Koszt przecież minimalny.

— **Errata.** W sprawozdaniu z wieczoru Muzykalno-Wokalnego na rzecz Łowickiej Straży Pożarnej, złośliwy chochlik drukarski w sztuce „Poseł czy kominiarz” przemieniał nazwiska grających pań i wyszło „qui pro quo”. Mianowicie pani Tomanowska grała córkę Kazię, niepotrzebowała się więc charakteryzować, a tylko panna Jędrzejewska zrobiła poświęcenie charakteryzując się na panią burmistrzową Kaczych Dolów

— **Wieczór Fredrowski.** W ubiegłą sobotę i niedzielę w gimnazjum żeńskim ku czci A. Fredry, jednego z największych i „wiecznie trwałych” naszych komedjopisarzów, odbył się wieczór.

Po wstępnym referacie biograficzno-krytycznym, wypowiedzianym przez uczennicę kl. VII, zostały odegrane na scenie gimnazjalnej przez uczennice klasy VI i VII niektóre wyjątki z jego nieśmiertelnych: „Zemsty za mur graniczny”, „Ślubów panieńskich”, oraz „Pana Jowialskiego”.

Zdrowy, naturalny dowcip, pozbawiony najmniejszej dozy ironji, nadto doskonale odtworzenie tych typowych postaci: Cześników, Rejentów, Papkinów, Jowialskich, wzbudzały burzę śmiechów w przepelnionej pobrzegi za każdym razem sali!

Patrząc na swobodę, życie, oraz wczucie się w psyche tych typów, do odtworzenia bardzo trudnych, wprost wierzyć się nie chciało, że to uczennice grają. Wiele z nich prawdziwy zdradzało talent!

Wiele rzeczy z literatury naszej, czytane w klasie, nudzi, przedstawione zaś na scenie dopiero zajmuje, bawi. Do tych przedewszystkiem należą komedje Fredry. Toteż wystawienie choćby pewnych

wyjątków otwiera niejednokrotnie oczy młodzieży na prawdziwe piękno literackie. Sądzę, iż to ostatnie przedstawienie wywarło właśnie takie wrażenie na wielu z pośród młodzieży i zachęciło do solidniejszego zajęcia się temi perłami naszej literatury!

Szkole, która już nieraz dawała dowody takiego oddziaływania na młodzież, należy się uznanie, a reżyserce p. M. Fickiej za trudy poniesione prawdziwie zasłużone, publiczne podziękowanie.

— **Od Straży Pożarnej Ochotniczej Łowickiej.** Sprawozdanie z koncertu i przedstawienia amatorskiego urządzonego na korzyść Straży w dniu 2 marca r. b.

Dochód: za bilety wejściowe zł. 372.50, — za sprzedane programy zł. 12.50 razem zł. 385.

Rozchód: sala zł. 75,—afisze i bilety 41.50,—programy 12,—drobne wydatki 24.65 razem zł. 155.15 czysty zysk zł. 231.85.

Jednocześnie zarząd składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom które przyczyniły się do urządzenia tego wieczoru, jak również i tym, którzy byli łaskawi zaszczyścić przedstawienie swą obecnością zasilając tem samem pustą kasę naszej Straży.

W imieniu Zarządu

Emil Balcer Prezes Straży.

— **Wiec „sprawozdawczy” postów z „Wyzwolenia” „Jedności chłopskiej”.** W dniu 7 b. m. na Rynku im. Tad. Kościuszki poseł Jan Dąbski prezes Jedności chłopskiej i poseł Rudziński, prezes „Wyzwolenia” urządzili wiec, który miał być niby sprawozdawczym. Okazało się jednak, że był to wiec rzeczwiście sprawozdawczy ale nie ze spraw sejmowych a z osobistych-partyjnych posunięć. Na wiecu przemawiali posłowie: J. Dąbski, Rudziński, Waleron, Smola i Niedzielski oraz gospodarze: Czapski z Rataj pow. Gostyńskiego i Ogórek z Sochaczewskiego oraz Markusfeld i Masztanowicz z Łowicza. Pełne sprawozdanie o tym ciekawym wiecu damy w przyszłym numerze.

Z „Sokoła”. W dniu 28 lutego r. b. odbyło się ogólne zebranie członków T-wo Gimnastycznego „Sokół” w Łowiczu.

Zebranie zagał prezes gniazda p. Fr. Kokczyński. Przewodniczył na zebraniu prezes Okręgu p. Korewo Assesorami byli pp: Sędzia F. Bogatko, starosta W. Podwiński, E. Nowakowski i Marja Szajdingowa, sekretarz zaś p. Z. Strzemżalski.

Ogólne sprawozdanie z działalności dawał prezes p. Kokczyński w imieniu Z-du T-wa jak i Komitetu budowy sokolni. Sprawozdanie zaś finansowe pp: Witkiewicz z działu ogólnego „Sokoła” a Miecz. Szajding z działu budowy sokolni.

Komisja rewizyjna w osobach pp: Kamińskiego S. i J. Szmidta zdała sprawozdanie z rewizji gospodarki sokolej i znalazła wszystko w należyłym porządku i zaproponowała ogólnemu zebraniu sprawozdanie Zarządu i Komitetu budowy sokolni przyjmując i zatwierdzając oraz wyrazić podziękowanie za tak owocną i pełną poświęcenia pracę, co ogólne zebranie, zgodnie z wnioskiem zaakceptowało i udzieliło Zarządowi i Komitetowi budowy — absolutorjum.

Następnie p. J. Sadkowski wygłosił w imieniu Zarządu referat o zadaniach sokolstwa i w końcu przystąpiono do wyborów vice prezesa.

Vice-prezesem obrano p. Sadkowskiego, dotychczasowego naczelnika, oraz dokonano wyborów do niektórych działów władz T-wa. Obecny skład władz sokolskich jest następujący: Franciszek Kokczyński — prezes, Jan Sadkowski — I Vice-prezes, Stanisław Wilkoszewski — Vice-prezes, Witold Witkiewicz — naczelnik, Zygmunt Strzemżalski — sekretarz, Stefania Wyrzykowska — zast: sekretarza, Miron Rószkiewicz — gospodarz, Marja Antzakowa — zast: gospodarza, Edward Nowakowski — skarbnik, Marjan Szonert — zast: skarbnika, Domicela Kozłowska

i Stanisław Maliszewski członkowie Zarządu. Ks. Wacław Majewski — kapelan gniazda.

Komisja Rewizyjna: pp: Marja Szajdingowa, Jan Szmidt, Stokowski Bohdan i Stefan Kamiński.

Sąd honorowy: pp: Feliks Bogatko, Wacław Podwiński, Dr. Aleksander Osiński, Mieczysław Szajding, Feliks Tylman, Wiktor Pstruszeński, Stanisław Renkawek, Jerzy Szeligowski i W. Mercik.

Stan liczebny członków T-wa na dzień 1/1-26 r. 136 osób.

Cwiczenia odbywają się we wtorki i piątki dla pań a w poniedziałki i środy dla panów. Niezależnie od ćwiczeń gimnastycznych T-wo prowadzi w obecnej chwili b. intensywne przeszkolenie wojskowe.

Towarzystwo „Sokół”, choć jeszcze młode na terenie Łowicza, potrafiło sobie zjednać już dość pokaźną liczbę członków, którzy przybywają stale i, da Bóg, T-wo rozwinie się w potężną organizację społeczno-narodową, gdyż sądząc z rozmachu jaki wzięło, pracę pojmuje serjo, czego dowodem jest własny budynek i niezbędne przyrządy gimnastyczne, prawie wszystkie zrobione staraniem członków i T-wo szerząc zdrowe zasady „W zdrowym ciele zdrowy duch” idzie naprzód nie zrażając się niczem, co jest rzadkością w naszych stosunkach.

Szczęść Boże!

Obecny.

— **Wystawa ruchoma prób i wzorów.** W dniach 5, 6, 7 b. m. w dolnej sali kina wojskowego odbyła się wystawa prób i wzorów przemysłu polskiego. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem, gdyż zwiędziło ją około 2000 osób, przeważnie młodzieży szkół powszechnych oraz szkół zawodowych: Rolnicza na Blichu i Handlowa Miejska. Kupiectwo nasze również interesowało się wystawą i prawdopodobnie firmy polskie uczestniczące w wystawie otrzymały nie jedno zamówienie. Z firm łowickich w wystawie brała udział tylko jedna firma „St. Markiewicz” fabryka mydła i świec, ale jak słyszeliśmy niektórzy przemysłowcy działu farbiarskiego zgłosili chęć wzięcia udziału w wystawie.

Naogół wystawa robi b. dobre wrażenie i urządzona była wzorowo, jeżeli jednak chodzi o całość kształt wystawionych wzorów to trzeba przyznać, że niektórych wzorów jest zbyt dużo a brak zupełnie tych setek a może i tysięcy przedmiotów, które są kupowane przez nas stale i wiemy, że są pochodzenia polskiego, to jednak brakło ich na wystawie. Polska wytwórczość nie umie się jeszcze reklamować i dlatego dostajemy ciągi od przemysłu zagranicznego, który nie jest wcale lepszy od rodzimego. Może jednak i nasi przemysłowcy zrozumieją kiedyś co to jest reklama.

Z Łowicza wystawa wyjechała do Kutna, Włocławka, Torunia, Grudziądzka i Gdańska.

— **Podziękowanie.** W wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia Tow. Gimn. „Sokół” w Łowiczu z dn. 28 II 26 r. Zarząd Tow. niniejszym składa podziękowanie skarbnikowi b. Tow. „Sokół” w Łowiczu p. Franciszkowi Balcerowi za przekazanie w dn. 11-III 25 r. obecnemu Tow. sumy 278 zł 50 gr, jako pozostałość po b. Towarzystwie, zlikwidowanym w 1908 r. z saldem kasowym 76 rs. 36 kop., co po dodaniu procentów stanowiła w r. 1913 sumę 104 rs. 70 kop., a po przeliczeniu na złote (1 rs.=2.66 zł.) stanowiło wyżej wymienioną sumę 278 zł. 50 gr.

Zarsąd.

— **Kursy społeczno-rolnicze w Szkole Rolniczej na Blichu.** W dniach od 22 do 26 lutego b. r. staraniem Szkoły Rolniczej i Wydziału Powiatowego w Łowiczu odbyły się w lokalu Szkoły Rolniczej sześciodniowe kursy społeczno-rolnicze.

Dowodem potrzeby i zainteresowania kursami była liczba słuchaczy, sięgająca niekiedy 100 osób, a nie spadająca nigdy poniżej 60-u. Wykłady trwały dziewięć godzin zawsze przy istotnem zaciekawieniu.

sluchaczy. Pytania i dyskusja po wykładach świadczyły o tem najwyraźniej. [Więć nasza coraz lepiej rozumie konieczność oświaty zawodowej i ogólnej. Obecne przesilenie gospodarce, odbijające się szczególnie jaskrawo na życiu miasta, niemniej dotkliwie dotyka drobnego rolnika, zmuszając go do zastanowienia się nad drogami wyjścia z ciężkiej sytuacji.]

Kursy w Szkole Rolniczej na Blichu miały za zadanie wskazać drobnemu rolnikowi te drogi wyjścia przez zmianę sposobu gospodarowania, przez przesunięcie punktu ciężkości gospodarki na hodowlę, ogrodnictwo i pszczelnictwo. Te przedmioty były więc jądrem kursów, pozatem jednak nie zaniedbano innych zagadnień jak: drenowania, komasacji, handlu zbożem, kredytu, stosunków gospodarczych na świecie, spółdzielczości rolniczej i t. p. Wykłady wygłaszali nauczyciele ze Szkoły Rolniczej, miejscowi działacze społeczni i samorządowi.

Na zakończenie słuchacze serdecznie dziękowali organizatorom kursów za trudy i prosili o powtórzenie podobnych kursów w przyszłości i pomoc w pracach, podejmowanych przez ludność wsi.

— **Z Czerwonego Krzyża.** Praktyczne zajęcia w szpitalu dla kursistek i kursistów Cz. Krzyża już rozpoczęły się. Kursiści zapoznają się z pielęgniowaniem chorego i są obecni przy operacjach i opatrunkach.

Kierownictwo kursów objął naczelny lekarz szpitala św. Tadeusza p. dr. T. Wielobylcki, udzielając słuchaczom bardzo szczegółowych objaśnień. Pierwsza „czwórka” miała wykład w szpitalu w czwartek, następną zaś dopiero w sobotę o godz. 9 m. 30.

Wykłady teorii w dalszym ciągu prowadzone są przez pp. doktorów: K. Bacię, K. Dietricha i Terajewicza, z tą tylko zmianą, że w środy rozpoczynają się o godz. 6 m. 30 wiecz., a w soboty o 7-jej wiecz.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelni bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będą pełniły dyżur p. p. Sokolewiczowa i Balcerowa.

Ofiary.

Na pomnik dla poległych: Fr. Kalinowski 5 zł., od Rady gminnej gm. Kiernozia 25 zł., wójt i sekretarz gm. Kiernozia otrzymane tytułem ofiar za czynności w godzinach po za biurowych 12 zł. 55 gr.

KOMUNIKAT

W przedmiocie nabycia świadectw przemysłowych na 1926 r.

Doszło do wiadomości Urzędu Skarbowego, iż niektórzy rzemieślnicy, różnorodnie tłumacząc sobie Ustawę o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15-VII-25 (Dz. U. R. P. L. 75 poz. 550) dotychczas nie nabyli odpowiednich świadectw przemysłowych na 1926 r.

Wobec powyższego Urząd Skarbowy wyjaśnia, że zgodnie z wyżej przytoczoną Ustawą wolne są od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych:

a) pracowni i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo i rybolówstwo, o ile są prowadzone przez samych tylko właścicieli, bez żadnej pomocy, t. j. bez współdziałania nietylko najemnych sił pomocniczych, lecz nawet i bez pomocy członków rodziny.

Uwaga: Za zajęcia rzemieślnicze i pracowni nie uważa się zakładów przemysłowych, jak piekarnie, warsztaty rzeźnicze, olejarnie, kuźnie i inne.

b) przemysł ludowy i rzemiosła wykonywane ubocznie przez drobnych gospodarzy rolnych, lub bezrolnych, bez obcych sił pomocniczych.

Natomiast podlegają obowiązkowi wykupienia świadectw przemysłowych pracowni i zajęcia wyszczególnione w punkcie „a” niniejszego komunikatu, o ile są prowadzone przez właścicieli przy współdziałaniu obcych sił pomocniczych, lub członków rodziny i—w punkcie „b” przy współdziałaniu obcych sił pomocniczych.

Rzemieślnicy jak nieobowiązani, tak i obowiązani do wykupienia świadectw na prowadzenia warsztatu: szewcy, krawcy, czapnicy, bednarze, stolarze, blacharze i inni, jeżeli uprawiają sprzedaż wyrobów własnych warsztatów na rynku w Łowiczu i osadach, a również na targach w innych miejscowościach, obowiązani są nabyć specjalne świadectwa handlowe (ktg. IV, III i II.) zgodnie z załączoną do art. 25. Ustawy taryfą II A. klasa I.

Sprzedaż zaś własnych wyrobów bezpośrednio z warsztatu wolną jest do nabycia świadectwa handlowego.

Podając o powyższem od ogólnej wiadomości Urząd Skarbowy wzywa tych rzemieślników, którzy dotychczas nie zadość uczynili wymienionym obowiązkom — by niezwłocznie wykupili odpowiednie świadectwa przemysłowe na warsztaty i na sprzedaż wyrobów na rynkach i targach.

Przeciwko opornym zostanie bezwzględnie skierowana akcja z zastosowaniem z całą surowością uprawnień, przysługujących władzom skarbowym.

Nadmienia się przytem, iż pracowni i zajęcia wyszczególnione w p. „a” o ile prowadzone będą w przeciągu całego roku przez właścicieli przy współdziałaniu najwyżej jednego członka rodziny, lub jednej najemnej siły pomocniczej i w p. „b” przy współdziałaniu jednej najemnej siły pomocniczej, zwolnione będą od opłaty państwowego podatku przemysłowego od obrotu.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza powtórnie podaje do publicznej wiadomości że na mocy Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 8. III. 1921 r. (Dz. U. N. z dn. 6/IV 1921 r. poz. 185) dotyczącego walki z chorobami zakaźnymi

OWCE, KOZY I TRZODA CHLEWNA

przy sprzedaży, oraz przepędzaniu z jednej miejscowości do drugiej winny być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia, czyli t. zw. paszporty zwierzęce, które wydają Magistraty i Urzędy Gminne.

Magistrat m. Łowicza.

Łowicz dn. 8 marca 1926 r.

Ogłoszenie.

Osoby, pragnące wytepić w zabudowaniach swoich szczury myszy, karaluchy, pluskwy i t. p. zechcą zgłosić się do Wydziału V Magistratu, który zamierza sprowadzić do Łowicza specjalistę do tępienia wyżej wymienionych.

Oplata za wytepienie wynosi od zł. 3 (mały dom) do 25 zł. (kamienica)

Magistrat.

Kino Wojskowe 10 p. p.

Sobota dn. 13 godz. 7. Niedziela dn. 14 godz. 5, 7, 9.
Poniedziałek dn. 15 godz. 7.

Niebywała sensacja!!!

Najnowszy film sezonu 1925/26 roku. Pelen przygód i sensacyjno - salonowej produkcji świata p. t.

„Marcco Zwycięzca”

Sensacyjny dramat w 8 aktach. W roli głównej, najsilniejszy i najodważniejszy człowiek świata

MARCCO.

Udział biorą: Lwy, Tygrysy, Słonie, Krokodyle, Węże i Hipopotamy.

Kinematograf „EOS”

W sobotę dnia 13/III i niedzielę dnia 14/III r. b.

„Cesarzowa”

(Katarzyna II gdyby żyła w XX wieku) według sztuki Lajos Biro p. t. „Caryca”

Dramat w 8 aktach wytwórni amerykańskiej.

W roli głównej: Pola Negri i Rod la Rocque. Nad program—farsa w 2-ch aktach.

W sobotę tylko jedno przedst. punktualnie o godz. 7 w niedzielę tylko 2 przedst. punktualnie o g. 5 i 7-ej.

Dom do sprzedania

Piętrowy, murowany 2 oficyny, sprzedam taniej byle zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość u Lebiody, Długa 22. 5—2

Ogłoszenie.

Dnia 17 marca w południe w majątku Złaków-kościelny (stacja kolei Jackowice) odbędzie się przetarg na konie, uprzęż i maszyny rolnicze po cenach niskich, z powodu likwidacji majątku.

Sprzedaż tylko za gotówkę.

Wydział Powiatowy w Łowiczu.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 18, na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 25 marca 1926 roku od godziny 10 z rana w Łowiczu przy ul. Szosa Bolimowska odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Waclawa Srzednickiego, składających się z maszyn rolniczych oszacowanych do licytacji na sumę 1100 zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik L. Czarnecki.

Łowicz dnia 27 lutego 1926 r.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Borylakowi. W wierszu „Aktualne” jest kilka strof niezrozumiałych prosimy o osobiste wyjaśnienie w redakcji.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. *
Nekrologi i reklamy 60 groszy. *

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy *
Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy *

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Dr. med.

T. JASIOBĘDZKI

Z WARSZAWY

Choroby skórne i weneryczne,

kosmetyka, badania mikroskopowe i badanie krwi na syfilis. Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—3. Panie godz. 3—4. Nowy Rynek 4.

NA ŻĄDANIE

W dniu 13/III b. m. to jest w sobotę o godz. 8 wieczorem w sali kina teatru wojskowego zostanie powtórzona bardzo wesoła ludowa opereta ze śpiewami i tańcami p. t.

SURDUT I SIERMIEGA

Wstęp od 50 gr. do 2 zł. Bilety nabywać można w kasie teatru od godz. 6-ej wieczorem w dzień przedstawienia.

ZAKŁAD KRAWIECKI**STANISŁAWA PUZDRAKIEWICZA**

w ŁOWICZU ul. Warszawska Nr. 1.

zawiadamia Sz. Klijentelę, że na sezon letni nadeszły ostatniej mody żurnale, kolekcje prób najmniejszych materiałów i że przyjmuje wszelkie obstackunki po cenach przystępnych.

Ogłoszenie.

W dniu 28 marca 1926 r. w T-wie Rzemieślniczem Nostowa № 4 odbędzie się Zgromadzenie zwyczajne Członków T-wa Rzemieślniczego.

Porządek obrad posiedzenia.

1. Zagajenie zebrania
2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów
3. Sprawozdanie z działalności Zarz. za 1925 r.
4. Sprawozdanie kasowe za 1925 r.
5. Zatwierdzenie budżetu na rok bieżący
6. Wybór komisji rewizyjnej (5 członków i 2 zastępców)
7. Wybór komisji balotującej (5 członków i 2 zastępców)
8. Wolne wnioski.

Zawiadomienie.

Sekwestратор przy Urzędzie Skarbowym w Łowiczu zawiadamia, że w dniu 26 marca b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w Magistracie licytacja ruchomości, które zostały przewiezione do sali licytacyjnej za nieuregulowane zaległości padatkowe.

St. Gołaszewski.

Łowicz, dn. 11/III-26 r.

Jan Flis zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. J. K. U. Skierniewice. 5—2